

HISTORIA I TRADYCJA

<http://hit.policja.gov.pl/hit/aktualnosci/168282,Podinsp-Marian-Stefan-Kozielewski-Patronem-KSP.html>
2019-11-22, 16:40

PODINSP. MARIAN STEFAN KOZIELEWSKI PATRONEM KSP

Są zwykłe życiorysy i są biografie bohaterów, dzieje osób, które tworzą historię lokalnych społeczności, narodów, państw i świata, biografie ludzi, którzy przeszli do historii, a ich postawy i wybory zyskują uznanie kolejnych pokoleń. Niewątpliwie takim bohaterem jest podinsp. Policji Państwowej Marian Stefan Kozielewski, który od dziś będzie Patronem stołecznych policjantów. Uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej Marianowi Kozielewskiemu odbyło się w foyer przed Białą Salą Pałacu Mostowskich.

W uroczystości wzięli udział m.in.: I Zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. dr Andrzej Szymczyk, Komendant Stołeczny Policji nadinsp. Paweł Dobrodziej wraz z zastępcami, kadra kierownicza stołecznej jednostki oraz zaproszeni goście, a wśród nich: przedstawiciele rodziny podinsp. Kozielewskiego (Wiesława Trzaska-Kozielewska, Edwarda Natkańska oraz Jerzy Kozielewski), Jego Eminencja kard. Kazimierz Nycz - arcybiskup metropolita warszawski, Jego Ekscelencja ks. bp Józef Guzdek - biskup polowy WP, ks. Zygmunt Robert Berdychowski - proboszcz Parafii Bazyliki Świętego Krzyża w Warszawie, nadinsp. Kamil Bracha - komendant CBŚP, I Wicewojewoda - Sylwester Dąbrowski, dyrektor Departamentu Porządku Publicznego MSWiA - Dariusz Minkiewicz, Andrzej Ostas - reprezentujący szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego, przedstawiciele służb mundurowych, z którymi stołeczna Policja współpracuje w zakresie bezpieczeństwa, dyrektorzy placówek muzealnych w Warszawie, przedstawiciele Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.” oraz przedstawiciele policyjnych związków zawodowych, fundacji i stowarzyszeń. Biuro Historii i Tradycji Policji reprezentował dyrektor biura nadkom. Krzysztof Musielak.

W samo południe przed tablicą upamiętniającą Patrona KSP wystawiono posterunek honorowy w składzie 2 policjantów z Oddziału Prewencji Policji w Warszawie oraz 2 rekonstruktorów w umundurowaniu policjantów Policji Państwowej II RP.

Następnie dowódca uroczystości złożył meldunek I Zastępcy Komendanta Głównego Policji o gotowości do rozpoczęcia zbiórki. Po wprowadzaniu sztandaru KSP i odegraniu Hymnu RP Komendant Stołeczny Policji przywitał wszystkich gości przybyłych na uroczystość i podkreślił jej doniosłość, szczególnie na progu roku jubileuszu 100-lecia powstania Policji. - Dziś w Pałacu Mostowskich, siedzibie Komendy Stołecznej Policji odsłonimy tablicę naszego patrona. Uhonorujemy w ten sposób wielkiego człowieka i oficera Policji Państwowej, Komendanta Policji m.st. Warszawy w latach 1934-1939 i Komendanta Głównego Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa, ale przede wszystkim uhonorujemy wielkiego człowieka, patriotę, żołnierza i policjanta Niepodległej. Spotykamy się, by przywrócić pamięć o naszym Patronie zbiorowej pamięci. To nasz obowiązek. To fundament etosu naszej służby, źródło naszej zawodowej wspólnoty. Zwracając się do rodziny Patrona KSP komendant pokreślił: - Dziś razem ze swoim krewnym Marianem stajecie się członkami wielkiej rodziny stołecznych policjantów.

Przybliżył też historię Patrona stołecznych policjantów. - Gdy zapoznawałem się z historią podinsp. Kozielewskiego był to obraz człowieka i całego pokolenia ludzi bohaterów, którzy po ponad 120 latach niewoli odzyskali dla naszego państwa niepodległość. Jako chłopak niespełna 17-letni wstąpił do Legionów Piłsudskiego. Marszałek stał się dla niego ojcem niepodległości i autorytetem. Po odzyskaniu niepodległości wstąpił do tworzącej się Policji Państwowej. W województwie świętokrzyskim przeszedł przez kilka jednostek i został powołany na komendanta wojewódzkiego PP we Lwowie. Stamtąd przybył do Warszawy, gdzie w 1934 r. został komendantem PP m. st. Warszawy. Zanim jednak objął tę funkcję na osobistą prośbę Marszałka Piłsudskiego został delegowany do Warszawy do grupy śledczej, która miała ustalić i wykryć zabójców ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego. Sprawa zakończyła się wielkim sukcesem. Między innymi to ten sukces spowodował, że w październiku 1934 r. Marian Kozielewski został powołany na stanowisko komendanta warszawskiej Policji. Podczas swojej służby wspaniale budował struktury policyjne, zarówno przed wojną, jak i tworząc Państwowy Korpus Bezpieczeństwa oraz działalność konspiracyjną Policji. W czasie wojny wspólnie ze swoim najmłodszym

bratem Janem (znanym jako Jan Karski, kurier Podziemia) razem opracowywali materiały dotyczące sytuacji w okupowanej Polsce. Za działalność konspiracyjną został aresztowany przez gestapo i spędził rok w obozie w Oświęcimiu. Podinsp. Koziulewski to także uczestnik Powstania Warszawskiego. Ten krótki rys pokazuje, że był to człowiek niezwykle, patriota, bohater, ale i człowiek bardzo autentyczny. W swoich misjach: wojskowej, policyjnej czy konspiracyjnej zawsze kierował się miłością do Ojczyzny i był profesjonalistą. Minister Pieracki powiedział kiedyś, „Żołnierz to wielkie słowo, żołnierz to symbol honoru i umiłowania do Ojczyzny, ale to Wy policjanci w czasach pokoju jesteście narażeni na największe niebezpieczeństwa. To Wy w czasach pokoju jesteście typem żołnierza frontowego. To w Waszych rękach leży bezpieczeństwo obywateli i kraju”. Chciałbym, aby te słowa przeniesione z lat 30. ubiegłego wieku oraz postawa bohatera były inspiracją dla wszystkich policjantów. Droga rodzinno Mariana Koziulewskiego to dla nas zaszczyt i honor mieć takiego Patrona. Część Jego Pamięci!

Następnie naczelnik Wydziału Doskonalenia Zawodowego KSP insp. Sławomir Cisowski odczytał laudację o podinspektorze PP Marianie Stefanie Koziulewskim, żołnierzu Legionów, uczestniku wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r., w latach 1919-1926 organizatorze struktur i jednostek Policji Państwowej m.in. w Kozienicach, Włoszczowej, Opatowie i Będzinie, komendancie powiatowym P.P. w Nowogródku i Będzinie, komendancie wojewódzkim P.P. we Lwowie, a w latach 1934-1939 Komendancie Policji Państwowej miasta stołecznego Warszawy.

Po wygłoszonej laudacji nastąpił moment kulminacyjny uroczystości. Odsłonięcia tablicy dokonali: I Zastępca Komendanta Głównego Policji, Komendant Stołeczny Policji oraz przedstawiciel rodziny Patrona KSP - Pani Wiesława Trzaska-Koziulewska. Po oddaniu hołdu kard. Kazimierz Nycz poświęcił tablicę upamiętniającą Patrona KSP. Arcybiskup pogratulował też stołecznej Policji tej pięknej decyzji, której zwieńczeniem jest pamiątkowa tablica. - Okazuje się, że patronów mamy nie tylko, gdy ktoś jest beatyfikowany czy kanonizowany, patronów mają szkoły, instytucje i patronów powinna mieć Policja. Niech ta dzisiejsza uroczystość odsłonięcia tablicy bohatera nic nie kończy, a wszystko zaczyna, co jest w pewnym sensie naśladowaniem tego bogatego życiorysu w relacji do służby Ojczyźnie - dodał kardynał.

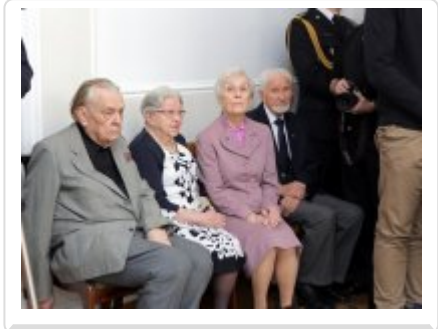
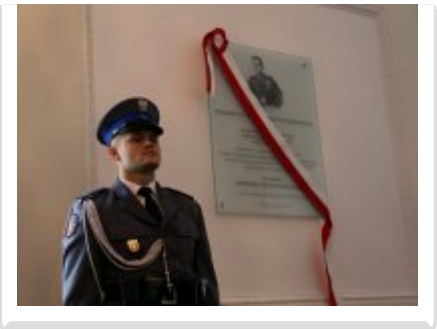
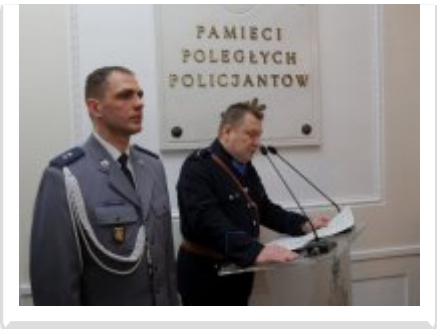
Po złożeniu wieńców przed tablicą pamiątkową głos zabrał I Zastępca Komendanta Głównego Policji. - Jesteśmy świadkami niezwykłego wydarzenia w historii stołecznej Policji. Dziś, po wielu latach wędrówki na teren swojego macierzystego garnizonu powraca podinsp. Marian Koziulewski, człowiek, który całą swoją młodość oddał w walce o niepodległą Ojczyznę, który zmagał się z wrogiem wtedy, kiedy Ojczyzna tego najbardziej potrzebowała, człowiek odważny, dobry dowódca, człowiek niezwykle mężny. Po zakończeniu działań wojennych zamiast zaszczytów i splendoru czekała go konieczność ucieczki i spędzenia swoich dalszych lat życia na emigracji. Dzięki takim ludziom jak on, my współcześni możemy cieszyć się życiem w wolnym kraju, demokracją i przywilejami z tego wynikającymi. Natomiast my policjanci, którzy stanowimy już kolejne pokolenie, możemy być dumni, że służyliśmy wiernie narodowi w niepodległej Ojczyźnie. (...) Mam nadzieję, że pamięć o podinsp. Koziulewskim będzie trwała nie tylko wśród policjantów i pracowników stołecznego garnizonu, ale będzie też miała zaszczytne miejsce w historii całej polskiej Policji.

Swoje słowa skierował do wszystkich uczestników uroczystości również Pan Jerzy Koziulewski: - chciałbym bardzo podziękować w imieniu rodziny za to wyróżnienie oraz przypomnienie o najlepszym spośród nas. Jestem przekonany, że to niezwykle honor także dla policjantów KSP, świadczy o tym odczytana przed chwilą laudacja. To ogromne zobowiązanie dla policjantów, bo nigdy nie można być gorszym od samego patrona. Mam nadzieję, że będzie on patronował w każdej sekundzie Waszej służby. Życzę bezpiecznej służby i wypełniania obowiązków jak dotychczas. Życzę powodzenia i szczęścia, które policjantom jest chyba najbardziej potrzebne.

Po zakończeniu części oficjalnej lektor prowadzący uroczystość zaprosił wszystkich do zwiedzania wystawy o Patronie Komendy Stołecznej Policji. Wśród wystawionych eksponatów można było zobaczyć m.in.: przykłady kompletnego umundurowania funkcjonariuszy Policji Państwowej, dokumenty oraz fotografie stołecznych policjantów II RP ze zbiorów prywatnych oraz numery czasopism (w tym policyjnych), wydawanych w okresie międzywojennym. Organizatorzy przygotowali też specjalne grafiki w postaci roll-upów, prezentujące sylwetkę Patrona. Największe jednak wrażenie wśród zwiedzających wystawę zrobił portret podinsp. Koziulewskiego, wykonany w ołówku na papierze, o wymiarach 50 x 70 cm, przez naszego kolegę z Wydziału Komunikacji Społecznej KSP Marka Szałajskiego.

Źródło: KSP podinsp. Anna Kędzierzawska
foto Piotr Świstak







Ocena: 2.2/5 (4)

[Tweet](#)